

INFORMATO

OCHOTY I WŁOCH

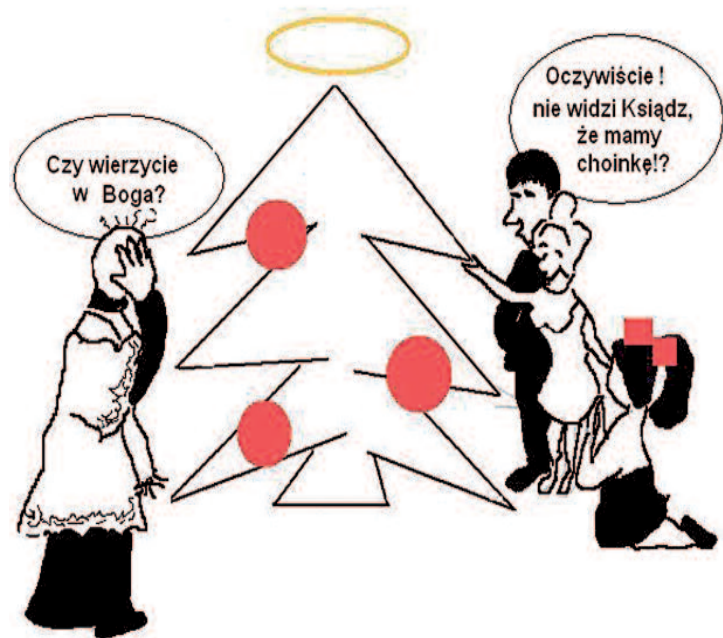
16.12.2011 – 26.01.2012

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK

ROK XX – nr 21 (612)

Nie przegapmy tych kilku chwil

Kiedy byłem mały, tata zabierał mnie na finał „Wyścigu Pokoju”, ciesząc się wówczas zainteresowaniem porównywalnym ze skokami Małysza, walkami Adamka i rajdami Kubicy razem wziętymi. Był wielkim przeżyciem dla małego chłopca. Samo wydarzenie miało jednak dość absurdalny przebieg.



moment, kiedy Hanusik, Szurkowski czy Szozda wpadną na bieżnię i pokażą „Ruskom”, kto jest najlepszy. Któregoś roku na trybunie usiadło przed nami trzech panów. Byli jakoś nadmierne rozweseleni. Wyjaśnieniem ich zachowania była zawartość ekwipunku, którego głównym elementem była pokaźna ilość alkoholu. Z biegiem upływających minut panowie stawali się coraz wesejsi. Jednak, kiedy zbliżał się długo oczekiwany moment, nagle zmarnotnieli, a w chwili, kiedy nasi wpadli na bieżnię wśród wiwatujących tłumów, oni po prostu zasnęli. Nie mogłem tego pojąć – czekali przez kilka godzin, aby przegapić ten najważniejszy moment.

Dlatego piszę o tym w dniach kończącego się adwentu i zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia? Otóż życzę Sobie i Wam, Drodzy Czytelnicy, abyśmy w zgiełku sprzątania, zakupów oraz dorocznych opłatków i śledzików nie przegapili tych kilku chwil narodzenia Jezusa.

Grzegorz Wysocki

Otóż mniej więcej 80 tysięcy ludzi godzinami oczekiwało na Stadionie Dziesięciolecia (obecnie Narodowy) na finisz kolarzy, któ-

ry trwał około 20 sekund. Oczekiwanie było urozmaicane mniej lub bardziej tandetnymi występami. Jednak wszyscy czekali na ten

Miasto nie chce mediacji na bazarze

– Mediacje Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w sprawie bazaru Banacha są niepotrzebne, ponieważ my jesteśmy w stanie sami usiąść do stołu i się porozumieć. Mediacja jest wtedy potrzebna, kiedy strony nie chcą rozmawiać – takie stwierdzenie prezydenta Michała Olszewskiego na spotkaniu z dziennikarzami wprawiło mnie w zakłopotanie.

Zawsze myślałem, że mediacje to metoda rozwiązywania sporów, w której neutralna i bezstronna osoba trzecia pomaga stronom we wzajemnej komunikacji, określeniu interesów i kwestii do dyskusji oraz dojściu do wspólnie akceptowalnego porozumienia. Dlatego następnego dnia nie zdziwiło mnie oświadczenie PTS, w którym czytamy:

„Po wnikliwym przeanalizowaniu aktualnej sytuacji i rozpatrzeniu dostępnych możliwości, zespół PTS podjął decyzję o wycofa-

dokończenie na str. 2

Rada i Zarząd Dzielnicy Ochota
Klub Rodzin Abstynenckich OSTOJA
Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych i Ekonomicznych WISE

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA

**KONCERT ŚWIĄTECZNY
DLA MIESZKAŃCÓW OCHOTY**

18 grudnia, godz. 12.00

PLAC NARUTOWICZA

W programie:
ZESPÓŁ KA-DWA

Przewidziany ciepły poczęstunek i niespodzianki!

FONIKON
APARATY SŁUCHOWE

Posiadamy sieć 12 gabinetów na terenie całej Warszawy. Zapytaj o najbliższy gabinet: 22 392 76 19.

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
PROFESJONALNY DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH
REFUNDACJA NFZ
WIZYTY DOMOWE

Partner Oticon – najlepsze aparaty słuchowe od ponad 100 lat
ul. Dąbrowskiego 16
tel. 22 498 75 40
ul. Koszykowa 78
tel. 22 425 67 06
(przychodnia CePeLeK)

FRYZJER PROMOCJA - Wtorki
22 824 52 45

ZAPRASZAMY Strzyżenie - modelowanie 30 zł
Trwała (strzyżenie i modelowanie) 60 zł

Strzyżenie 25 zł Pasemka 60 zł

Salon FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY SARRA
ul. Sękocińska 14, tel. 22 824 52 45,
ul. Słupecka, tel. 22 658-45-54

UWAGA! WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE
planujące podłączenie do sieci ciepłej SPEC:

tylko do końca roku projekty przytączy, węzłów ciepłych i doposażenia w instalacje CO i CWU do 60% taniej

Oferta nie dotyczy budynków podłączonych do węzłów grupowych

Informacje pod nr tel. 22 886-44-39 lub e-mail: biuro@ekoprojekt.com

GLOBAL Fitness

KLUB DLA CAŁEJ RODZINY
BASEN SIŁOWNIA FITNESS i wiele więcej
Warszawa-Ochota
ul. Dawska 14, tel. 22 405-99-14
www.globalfitness.pl

FRYZJER-KOSMETYKA

PONIEDZIAŁKI
- Farba - 50zł

WTORKI
- Strzyżenie męskie 13zł
- Strzyżenie damskie 25zł
- Strzyżenie + czesanie 30zł
- trwała komplet 50zł

ŚRODY
- Baleyage - 80zł

PROMOCJE

CZWARTKI
- Mikrodermabrazja - 45zł

Salon Fryzjersko-Kosmetyczny
Tel. 22 823-82-81
ul. Elizy Orzeszkowej 8
(przy Opaczewskiej)

KANCELARIA PRAWNA Lexdar

PEŁNA OBSŁUGA PRAWNA

PORADY PRAWNE Just 49 zł

www.lexdar.pl

SPADKI, ROZWODY, WINDYKACJA
SPRAWY MAJATKOWE, SPÓŁKI

Pn-Pt godz.: 9.00 - 17.00
ul. Astronomów 3 lok. 19 (przy ul. CIOŁKA)
Tel. 517-249-447, 22 666-92-52

REMONTY

ADAPTACJE, WYKOŃCZENIA
DOMY, MIESZKANIA, LOKALE,
BIURA, KUCHNIE, ITD.

DOCIEPLENIA ŚCIAN I PODDASZY
WYKONAWSTWO - MATERIAŁ
REFERENCJE

tel. 603 988 526

Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

praktyczne pożyczki z prezentem

już PONIAD 140 oddziałów W POLSCE

szczegóły oferty oraz katalog prezentów w oddziałach SKOK Chmielewskiego i na stronie www.skokchmielewskiego.pl

Warszawa:
ul. Powstańców Śląskich 104/211, tel. 22 313 23 75,
ul. Korotyńskiego 23/23, tel. 22 824 43 71

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00.

Pocziwy Harctur odchodzi

Stojący przy ulicy Niemcewicz 17 od 1959 roku Hotel Harctur zakończy w najbliższym czasie swój żywot.



Firma NAP Invest zdecydowała się w miejscu hotelu postawić budynki mieszkalne zaprojektowane przez pracownię JEMS Architekti. Ich wielkość i bryła ma korespondować z sąsiednimi kamienicami

i wpasowywać się estetycznie w architekturę lat trzydziestych XX wieku. Domy będą sześciokondygnacyjne, w parterze przewiduje się miejsce na sklepy i usługi, które z pewnością ożywią ten rejon.

Inwestycja zabuduje większy obszar niż obecnie zajmuje Harctur. Nie trzeba się jednak obawiać o miejsca parkingowe – budynek będzie posiadał dwukondygnacyjny parking podziemny, obsługujący całe założenie – jak dowiedzieliśmy się od Agnieszki Podbielskiej z NAP Invest. Przedstawicielka dewelopera poinformowała nas także o ciekawym rozwiązaniu, które uatrakcyjni obecnie jedną z najkrótszych ulic na Ochocie – przedłużenie Odrzykońskiej na działkach należących do inwestora stanowić będzie otwarty ciąg dla ruchu pieszego – o charakterze deptaku miejskiego.

Kiedy zacznie się burzenie starego i budowa nowego? – Obecnie oczekujemy na wydanie pozwolenia na budowę, wtedy będziemy mogli rozpocząć sprzedaż. Jednocześnie rusza postępowanie przetargowe na wyłonienie generalnego wykonawcy inwestycji. – powiedziała nam pracownica NAP Invest.

Janusz Omyliński

Zdewastowany pomnik



Prawdopodobnie w nocy z 5 na 6 grudnia z pomnika w parku Kombatantów we Włochach została skradziona miedziana tablica poświęcona Mieszkańcom Włoch poległym w walkach o wolność w obozach hitlerowskich w latach 1939–1945. Tablica o wymiarach 40 × 50 cm była umocowana na głazie od 1960 roku. To miejsce upamiętnia jedną z największych

tragedii włoskich, a mianowicie wywózkę mężczyzn do hitlerowskich obozów zagłady.

Ktokolwiek posiada informacje mogące przyczynić się do odnalezienia tablicy proszony jest o kontakt z komisariatem policji we Włochach – tel. 22 603-68-24.

źródło:

rzecznik urzędu dzielnicy Włochy

PRZEŁOM W LECZENIU BÓLU KRĘGOSŁUPA I STAWÓW!

PRZECZYTAJ KONIECZNIE

Zespół dyplomowanych fizjoterapeutów i lekarzy pracujących w firmie Fizio Med Poland istniejącej od 1997r udowodnił, że poprawa rezerwy ruchowej w stawie objętym chorobą zwyrodnieniową oraz przywrócenie prawidłowego napięcia otaczających staw tkanek miękkich powoduje znaczną poprawę funkcji oraz redukcję dolegliwości pacjenta. To zmienia dotychczasowe spojrzenie na rehabilitację kręgosłupa i stawów.

Pracowaliśmy nad doбором odpowiednich technik manualnych uznanych w świecie medycznym od kilku lat. W tym okresie pomogliśmy kilku tysiącom ludzi! Dziś wiemy, że wyniki naszych obserwacji oraz doświadczenie, które posiadamy umożliwia nam skuteczne leczenie wielu dysfunkcji narządu. To przełom w rehabilitacji – twierdzi pan Krzysztof Narosz szef zespołu terapeutycznego. – Techniki, które wybraliśmy do naszej pracy są bardzo subtelne, a co za tym idzie nie powodują powikłań czyli pogorszenia stanu pacjenta. Jednym słowem może być tylko lepiej!

Lekarze, którzy obserwują wyniki naszej pracy, są zdumieni. Mając dotąd do dyspozycji tylko fizykoterapię zdają sobie sprawę z ograniczeń. Dziś inaczej patrzą na możliwości rehabilitacji ortopedycznej.

Najlepsze efekty uzyskujemy w rehabilitacji: stanów zwyrodnieniowych stawów, dyskopatii, bólu kolan, bólu biodra, bólu głowy, nerwobólach, rwy kulszowej, zespołu bolesnego barku, łokcia tenisisty i golfisty, zespole cieśni nadgarstka.



Po pierwszej konsultacji wiemy, czy jesteśmy w stanie Ci pomóc.

A oto kilka opinii naszych pacjentów:

Paweł I. 51 – Jestem neurochirurgiem. Od lat cierpię na ból kręgosłupa, jednak decyzję o operacji odwołałem. Moi koledzy dali mi wizytówkę Pana Narosza i zdecydowałem się na rehabilitację. Nie zdawałem sobie dotąd sprawy, że jest możliwe usunięcie moich problemów bez operacji. Polecam.

Maria I. 69 – Moje kolano nie pozwalało mi wyjść z domu, ból był tak duży. Córka wiozła mnie na rehabilitację do Fizio Medu i dziś już pierwszy raz od roku sama poszłam do sklepu!

Bardzo Wam dziękuję.

Kazimiera I. 72 – Od lat leczyłam swój chory bark nie spałam w nocy ze względu na ból, w dzień nie mogłam ruszyć ręką. Po konsultacji nabrałam nadziei dziś śpię w nocy spokojnie, i nadal pracujemy nad ruchomością. Bardzo się cieszę wspólnie z terapeutami.

Jestem szczęśliwa, że trafiłam na takich ludzi

Badania będą prowadzone od 14 grudnia do 26 stycznia. Liczba miejsc ograniczona.

W OPINII PACJENTÓW NAJSKUTECZNIEJSI TERAPEUCI W WARSZAWIE

Bemowo – ul. Tkaczy 13, tel. 22 666-05-77

Mokotów – ul. Różana 51, tel. 22 498-18-55

www.terapia-manualna.com

Fizio Med Poland rok zał. 1997

Przychodnia rehabilitacyjno-lekarska

POMOCY CI W PROBLEMACH Z:

- ~ kręgosłupem ~ stawem kolanowym ~ rwą kulszową i ramienną ~ barkiem
- ~ stawem biodrowym ~ cieśnią nadgarstka ~ nerwobólami ~ bólami głowy

Zdecydowane NIE dla TBS

Na naszym portalu www.infochoty.waw.pl zadaliśmy pytanie czytelnikom za jakim wariantem zagospodarowania północnej części bazaru się opowiadają.

Na 271 osób, które wzięły udział w naszej sondzie, 221 opowiedziało się za budową hal targowych. 50 osób budowę budynków mieszkalnych w systemie TBS uznało za lepszy pomysł. Wynik nie jest zaskoczeniem. Po raz kolejny okazuje się, że władze usiłują zlikwidować bazar wbrew woli mieszkańców.

redakcja

Miasto nie chce mediacji na bazarze

dokończenie ze str. 1

niu się z prowadzonych mediacji.

Sądzymy, że brak procedur re-

gulujących prowadzenie mediacji z udziałem samorządu i pozytywnych wcześniejszych doświadczeń stron związanych z konsensusowym rozwiązywaniem problemów w znacznym stopniu sprawił, iż mediacja toczyła się mało dynamicznie.

Od końca sierpnia podejmowaliśmy starania o kontynuację mediacji i doprowadzenie do drugiego spotkania przedstawicieli samorządu i kupców. Podstawową trudnością okazało się

w naszej ocenie wyłonienie reprezentacji samorządu, a wybory i następnie zmiana na stanowisku wiceprezydenta odpowiedzialnego za inwestycję także nie sprzyjały temu procesowi. Przedłużający się brak decyzji odnośnie kolejnego spotkania wywołał poczucie zawodu, powodując rozczarowanie uczestników i poddając w wątpliwość sensowność mediacji. W tej sytuacji podjęliśmy decyzję o zaprzestaniu działań”.

Z tego oświadczenia oraz stwierdzenia prezydenta wynika, że jedna strona nie jest zainteresowana takim sposobem dochodzenia do porozumienia. A jak sięgam do moich notatek z okresu studiów: „mediacja ma charakter dobrowolny, poufny i nieformalny”.

Odnoszę wrażenie, że Pan prezydent tylko usiłuje stwarzać wrażenie chcącego się porozumieć z kupcami, a do robienia takiego wrażenia nie są mu potrzebni fachowi świadkowie. Obym się mylił.

Grzegorz Wysocki

SKLEP POD STRZECHĄ

Specjały regionalne i ekologiczne

- kiszka ziemniaczana
- kulebiak, kartacze
- pasztety z dziczyzny
- kielbasy: węgierska, litewska, hiszpańska
- nabiół z mleka koziego i krowiego

z gospodarstw ekologicznych oraz wiele innych produktów

pon. - pt. 9⁰⁰ - 19³⁰, soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Warszawa ul. Filtrowa 66

TWÓJ JUBILER Z OCHOTY

Oferuje:

- Atrakcyjne wyroby złote po cenach producenta
- Usługi jubilerskie: przerób złota, naprawy, renowacje
- Pożyczki pod zastaw złota i kosztowności

NOWE KORZYSTNE WARUNKI

Wytwórnia Jubilerska TOMASZ KŁOCZEWIĄK

ul. Głogera 2 (wejście od Wawelskiej)

tel. 022 822-02-60

Czynne: 9⁰⁰ - 17⁰⁰ - dni powszednie

Najtrudniejsze pytanie: dlaczego?

Z Reginą Lewkowicz, dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica, rozmawia Grzegorz Wysocki.



– Nie jest Pani zmęczona permanentnymi sukcesami?

– Nie, apetyt rośnie w miarę jedzenia. Zadaniem szkoły jest prowadzenie uczniów do wiedzy, a w tej dziedzinie nigdy nam nie dość sukcesów. Poza tym zdarzają się również porażki. Uczą nas one pokory i zmuszają do analizy przyczyn niepowodzenia. „Zmęczenie” sukcesami jest miłe i satysfakcjonujące.

– Czy absolwenci „Staszica” są dobrymi obywatelami?

– Zdecydowanie tak. „Szkoła przygotowuje każdego ucznia do życia zawodowego i społecznego oraz odpowiedzialnego korzystania z wolności” – tak sformułowaliśmy naszą misję. Kształcimy młodych ludzi, aby mogli

dobrze odnaleźć się w świecie dorosłych, sami byli szczęśliwi i przydatni innym. Nasza rola jest naturalnie ograniczona. Nadrzędną pełni tu rodzina. Możemy rodziców tylko wspierać, a czasami wystarczy tylko nie przeszkadzać. Jestem przekonana, że dobrze nam to wychodzi, o czym świadczą zarówno sukcesy zawodowe naszych absolwentów, jak i ich chęć działania na rzecz wspólnego dobra w czasie nauki oraz po jej zakończeniu.

– Jakiś przykład?

– Jest ich wiele. Nasi absolwenci, którzy dostali się na studia, przychodzą do szkoły, aby prowadzić zajęcia dla swoich młodszych kolegów. Szczególnie cieszy fakt, że kolejne roczniki kontynuują tę

tradycję. Zachwycą mnie uczniowski wolontariat. Empatia wobec potrzebujących jest imponująca i wychodzi często poza mury szkoły.

– Obserwując współczesną szkołę odnoszę wrażenie, że wszystko w niej podlega negocjacji, a tymczasem realne życie najczęściej polega na posłuszeństwie...

– Są sprawy, których w szkole się nie negocjuje. Mam na myśli kwestie etyki, moralności czy norm zachowania. Dyskusji nie podlega również sprawa pozycji i relacji w szkole. Chodzi tutaj też o relacje nauczyciel – uczeń. Jednak już o systemie oceniania czy sprawdzania wiedzy warto z młodzieżą rozmawiać. Oczywiście są pewne granice negocjacji, ale odpowiedź „tak ma być i już” nie jest dobrą odpowiedzią. Czy wie Pan, jakie jest najtrudniejsze pytanie zadawane nauczycielowi w szkole?

– Nie wiem

– To pytanie: dlaczego? O ile w sferze nauczania odpowiedź jest prostsza, o tyle w obszarze

wartości, obyczaju czy szeroko rozumianego wychowania jest czasami bardzo trudna. Radzenie sobie z odpowiedzią na to pytanie jest nie tylko miarą umiejętności pedagogicznych, ale również wrażliwości i osobowości nauczyciela.

– Jak wasza szkoła odnosi się do zjawiska ściągania?

– Ściąganie w naszej szkole jest traktowane jak kradzież. Muszę pana uspokoić. To zjawisko nie jest, przynajmniej u nas, nagminne. I chyba nie tylko dlatego, że traktujemy je tak surowo. Ściąganie staje się niemożliwe. Większość uczniów uważa, że zwyczajnie nie wypada. Jeśli poświęciło się mniej

czasu na przygotowanie do sprawdzianu, trzeba pogodzić się ze słabszą oceną. To dobrze rozumiana sprawiedliwość.

– Po co są podręczniki? Czy naprawdę w szkołach ponadpodstawowych są one jeszcze komuś potrzebne?

– Jako nauczyciel biologii muszę przyznać, że nie używam na lekcji podręcznika. Sama przygotowuję się do zajęć, korzystając z różnych źródeł i moich uczniów również do tego zachęcam. W miarę ułatwiania dostępu do informacji elektronicznej – maleje zainteresowanie publikacją papierową. Podręcznik może być przydatny uczniowi, który nie był obecny na lekcji. Nie neguję

dokończenie na str. 4

AKADEMIA SAMORZĄDOWA INFORMATORA

Zapraszam na kolejne spotkanie Akademii Samorządowej Informatora, które tym razem będzie poświęcone tematyce oświatowej.

Naszymi gośćmi w tym miesiącu będą: pani Regina Lewkowicz dyrektor L.O. im. Stanisława Staszica oraz pani Krystyna Starczewska dyrektor Społecznego Gimnazjum „Raszyńska”.

Spotkanie odbędzie się 12.01.2012 o godz. 18.00 w Klubie Seniora PKPS przy ul. Grójeckiej 120.

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy radości
i ciepła rodzinnej atmosfery
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku.*

Lotnisko Chopina

*We wish you and your families
all the joy and happiness
for Christmas*

and much success in the New Year.

Chopin Airport



KASA POLSKA

WYPRZEDAŻ LOKAT

- **8,5%** w skali roku
- oprocentowanie stałe
- okres trwania lokaty - 3 miesiące
- Promocja nie trwa wiecznie.
- Oferta dostępna we wszystkich oddziałach Kasy Polska

Zapraszamy do oddziałów:

Warszawa - Ochota, ul. Korotyńskiego 26a, tel. 22 823 79 10
Warszawa - Wola, ul. Młynarska 9, tel. 22 632 26 16
Warszawa - Praga, ul. Grochowska 221, tel. 22 831 28 09
Warszawa - Mokotów, ul. Rakowiecka 2b, tel. 22 834 43 76
Warszawa - Praga, ul. Wileńska 18, tel. 601 883 927
Warszawa - Praga, ul. Szaserów 128 /WIM/, tel. 22 610 25 58
Warszawa - Bielany, ul. Zjednoczenia 21/23, tel. 22 833 07 42

www.kasapolska.pl

Czy prezydent da na karpia?

Mijający rok był trudny pod względem finansowym dla warszawskich dzielnic. Filozofia władz Warszawy w obliczu kryzysu finansów miasta, lub jak to mawia pani prezydent – spowolnienia, sprowadzała się do prostego zabiegu – zabieramy słabszym (czytaj dzielnicom), aby móc finansować rozpoczęte inwestycje miejskie.



Nową fontanną można się przecież pochwalić w mediach centralnych, a wyremontowana ulica gdzieś na peryferiach miasta, ułatwiająca codzienne życie grupie mieszkańców – to żaden temat.

Mizéria finansowa dotyczyła większości sfer, w tym również

oświaty. Wszyscy wiemy, że tematy oświatowe są drażliwe, bo interesują się tym mocno mieszkańcy – rodzice dzieci uczęszczających do przedszkoli, szkół, nie od dzisiaj też wiadomo, że pracownicy oświaty są dobrze zorganizowani, mają silną reprezentację związkową,

a ich głos jest dobrze słyszalny. Mimo to władze miasta przyjęły kierunek na oszczędności. Trudno się temu dziwić, – jak wszyscy, to wszyscy. No i tutaj zaczyna się problem. Przedstawiciele miejskiego biura edukacji od początku mijającego roku informowali władze dzielnic o konieczności wdrażania programu oszczędnościowego, o tym, że dzielnice nie mogą liczyć na wsparcie finansowe z miejskiej kasy ponad kwoty zaplanowane w załącznikach dzielnicowych. A te środki były niewystarczające. We wszystkich dzielnicach występował deficyt na oświatę. Sygnały o konieczności „spinania” budżetów oświatowych we własnym zakresie docierały do dzielnic od władz warszawy i biura edukacji przez cały rok. W efekcie, niektórym dzielnicom udało się samodzielnie „załatać” braki, a więc wykonały zadanie postawione przed nimi przez ratusz. Czy było warto? – Okazuje się, że nie. Te dzielnice, które nie sprostaly zadaniu – dostały pieniądze z ratusza. Czyli jednak środki finansowe na ratowanie oświaty się znalazły. Swoją drogą jestem bardzo

ciekawy, czy znalazłyby się dla wszystkich dzielnic, także tych nie rządzonych przez PO, czy też decyzje o wsparciu niektórych miały charakter polityczny, a nie merytoryczny.

Jeżeli sprawa jest stawiana w ten sposób, to mamy tu do czynienia z najwykleszą obłudą ze strony władzy miasta. Jak bowiem inaczej nazwać działania, które zmuszają burmistrzów do oszczędności, często odbywających się kosztem uczniów, personelu zatrudnionego w placówkach oświatowych, a potem ratowanie cichaczem tych, którzy nie potrafili, bądź nie próbowali wykonywać posunięć zmierzających do realizacji postawionych celów?

Tradycją oświatową w Warszawie było wypłacanie świątecznych nagród dla pracowników oświaty, tzw. karpiego. Dzielnice zabezpieczały te kwoty we własnym zakresie. W tym roku może się zdarzyć, że pracownicy oświaty zamiast karpia dostaną ości (czytaj nic). Wynika to z faktu, że w trzech dzielnicach (podobno m.in. w Wawrze, gdzie mieszka pani prezydent, a także na Pradze Północ) nie ma pieniędzy na „karpiego”. Jak wieść gminna niesie, może się zdarzyć tak, że w związku z tym również pozostałe 15 dzielnic nie dostanie zgody na wypłacenie nagród, mimo że mają pieniądze na ten cel. Liczymy na to, że ktoś w ratuszu pójdzie po rozum do głowy i nie doprowadzi do sytuacji, w której większość ma cierpieć za mniejszość. O tym jak się skończy sprawa „karpiego” poinformujemy w następnym numerze „Informatora”.

Grzegorz Wysocki

Najtrudniejsze pytanie: dlaczego?

dokończenie ze str. 3

potrzeby obcowania z książką, ale nie musi to być podręcznik. Sądzę, że niektóre tradycyjne papierowe podręczniki powinny przejść do historii.

– W ostatnich wyborach do urn po raz pierwszy poszło pokolenie, które uczęszczało na lekcje religii w szkole. Wyniki w tej grupie wiekowej, zwłaszcza w dużych miastach, pokazują, że chyba należy się zastanowić nad formą i miejscem religii w systemie edukacyjnym. Pytam wprost. Czy nie czas wrócić z nauczaniem religii do kościoła? Czy nie pora, aby religia stała się czasem, w którym młodemu człowiekowi pomaga się wzrastać w wierze a nie proponuje religioznawstwo, z którego robi się kartkówki?

– Nie czas. Pan dobrze wie, że młodzi ludzie są przekorni i często nie szanują dóbr łatwo dostępnych. Trzeba jednak szczerze przyznać, że w tej roli nikt nie zastąpi na lekcji religii księdza lub innej osoby konsekrowanej. I to nie jest problem umiejętności świeckich katechetów. Chodzi o to, o czym Pan mówi. Nazwałabym to tworzeniem odpowiedniej atmosfery na lekcjach. Kościół hierarchiczny musi znaleźć czas na religię w szkołach.

– Dziękuję za rozmowę.

– A ja życzę Redakcji i Czytelnikom „Informatora” bardzo dobrych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.

Grzegorz Wysocki

*Szczęśliwych, pogodnych i zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia
i
pomyślnego Nowego 2012 Roku
życzą wszystkim mieszkańcom Ochoty*

*Hanna Gęsiak-Wojciechowska
Przewodnicząca Rady Dzielnic Ochota*

*Wojciech Komorowski
Burmistrz Dzielnic Ochota*

NOWY ZIELENIAK BANACHA

**W MARCU 2012 ROZPOCZNIE SIĘ
MODERNIZACJA TARGOWISKA
PRZY UL. BANACHA (CZĘŚĆ
„ZIELENIKA”)**

**POWSTANIE TAM NOWOCZESNA HALA – PONAD 200 STOISK
ORAZ PLAC TARGOWY – 50 STOISK SAMOCHODOWYCH**

**NA CZAS BUDOWY, KUPCY I MIESZKAŃCY MOGĄ KORZYSTAĆ
Z TARGOWISKA ZASTĘPCZEGO PRZY UL. SKOROCHÓD – MAJEWSKIEGO / SIEMIENSKIEGO**

WWW.TARGOWISKA.UM.WARSZAWA.PL

Mam szansę na szampana

Mniej więcej rok temu opisywałem sprawę Dobosza 8. Chodziło między innymi o remont budynku, który nie był wyposażony w podstawowe instalacje takie jak centralne ogrzewanie.

Pisałem wtedy trochę bez przekonania to, o czym zapewnił mnie burmistrz: „Informacje płynące z urzędu są optymistyczne. Budynek został objęty Wieloletnim Programem Inwestycyjnym. W 2011 roku planowane jest opracowanie dokumentacji projektowej na wymianę wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania i centralnie ciepłej wody oraz adaptację pomieszczenia pod węzeł cieplny wewnątrz budynku. Wykonanie tych prac przewidziano na rok 2012. Pozostaje czekać i mieć nadzieję, że obietnice burmistrza zostaną dotrzymane”.

Założyłem się z mieszkańcami o butelkę szampana, piłą w ich ogrzewanym mieszkaniu po świętach Bożego Narodzenia roku 2012, że burmistrz obietnicy dotrzyma.

Po roku postanowiłem sprawdzić jak wygląda sprawa. Wygląda na to, że mam szansę wygrać zakład.

– Chcę poinformować redakcję „Informatora” oraz mieszkańców budynków przy ul. Dobosza 8, że zgodnie z naszymi planami w 2011 r. została wykonana dokumentacja techniczna dla wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody oraz adaptacji pomieszczenia

pod węzeł cieplny wewnątrz budynku. Ponieważ budynek przy ul. Dobosza 8 znalazł się w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, w przyszłym roku na pewno wykonane w nim zostaną prace modernizacyjne – pisze burmistrz Maurycy Wojciech Komorowski po roku.

Co prawda na pewno to tylko Bóg istnieje, ale jakoś czuję smak szampana. Panie burmistrzu, pod-



trzymuję propozycję wypicia go razem z mieszkańcami budynku za rok.

Grzegorz Wysocki

P.S. Przy okazji dowiedziałem się, że mieszkańcy Śłupeckiej 3 też mają w przyszłym roku szansę na doposażenie budynku w centralne ogrzewanie. Jeśli ktoś z tego budynku chciałby się ze mną założyć, proszę kontakt.

Skok przez płot

Zakończono prace adaptacyjne polegające na przyłączeniu boiska do parku Malickiego. Teren parku wygląda coraz ładniej.



Jednak tuż obok, za rdzewiejącym płotem, na terenie, jak należy przypuszczać, należącym do WSM Rakowiec, znajduje się plac a może boisko, które okres świetności ma już dawno za sobą. Dwa zardzewiałe słupy, zdeformowane podłoże oraz krzywe kosze nie są dziś żadną atrakcją ani sportową, ani rekreacyjną. Komu służy więc ten teren i dlaczego jest ogrodzony?

Pytamy więc władze WSM Rakowiec:

Jakie Spółdzielnia ma plany co do tego terenu? Czy będzie on modernizowany? W jaki sposób może najlepiej służyć mieszkańcom? Po co nam ten zardzewiały płot? Komu i do czego ma on ograniczać dostęp?

A może zlikwidować płot a teren zintegrować z parkiem Malickiego i pozwolić społeczności w pełni z niego korzystać?

past

Zdrowych, pogodnych, pełnych rodzinnego ciepła i prawdziwej radości Świąt Bożego Narodzenia oraz satysfakcji, zadowolenia i wszelkiej pomyślności w Nowym - 2012 Roku

Mieszkańcom Dzielnicy Włochy życzą

Rada i Zarząd Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy

A schools
Centrum Edukacji

angielski
rosyjski
arabski
chiński

dzwoń po informacje:
tel. 22 392 0881

DOBRE WINA
najlepszym prezentem gwiazdkowym
dla Twoich pracowników i kontrahentów

Na wszelkie pytania odpowiadamy pod tel. 22 394-96-18, 798-877-356 lub mailowo: piotr.krajczynski@dobrewina.pl

dobrewina.pl

Prapremiera 31 grudnia 2011 r. godz. 20.00

Bal nad Bale - Sylwester 2011

Zapraszamy na wydarzenie, którego jeszcze Państwo nie przeżyli. Proponujemy spędzenie ostatnich godzin roku 2011 w atmosferze niezwyklej i wyjątkowej, w atmosferze teatru, który stworzymy dla Państwa, a w nim:

Teatr śpiewu i tańca
wspaniałe przedstawienie wodewilowe, porywające dźwiękami muzyki lat 70., 80. i 90., w wykonaniu kwartetu wokalo-rozrywkowego „Szafa Gra” – gwiazd warszawskich teatrów muzycznych oraz DJ Marka – mistrza dobrych rytmów

Teatr sztuki kulinarnej
niepowtarzalne, wyborne smaki, wybrane z najbardziej wysublimowanych delicji kuchni świata, degustacja trunków i wymyślnych koktajli

Teatr dekoracji, dźwięku i światła
kapiące przepychem i kolorami dekoracje teatralne, niezwyklej wystrój foyer i sali balowej, feeria światła i barw, unikalne aranżacje stołów

Rozpocznemy Bal Sylwestrowy w naszym teatrze uwerturą kulinarną, przygotowaną przez Szefa Kuchni

OPEN BAR NA WYBRANE TRUNKI ALKOHOLOWE

Rezerwacja: telefon +48 22 768 90 00 mail: recepca@warszawianka.pl www.warszawianka.pl

WARSZAWIANKA
Centrum Kongresowe Hotel****
Wellness & SPA

Nasze rodzinne trzeźwienie

Odkąd pamiętam, alkohol towarzyszył mojej rodzinie. W radosnych chwilach świąt, wesel, imienin, chrzcín, ale także w okresach smutku wynikających z rozstań, pożegnań osób bliskich. Nienawidziłam jego zapachu i ludzi go pijących, ale wzrosłam w przekonaniu, że alkohol wpisany jest w tradycję i właściwie nie wypada, żeby go nie było.

Często słyszymy, a i sami mówimy, że „gospodarz się nie popisał, bo nic nie postawił” albo „zabawa była fajna, ale było za mało alkoholu”.

W mojej rodzinie pił ojciec – czyli było tradycyjnie, przecież to

„normalne”, że zdrowy mężczyzna pije. Normalne zaczęło się też stawać, że pił prawie codziennie, że rzadko wracał z pracy trzeźwy, że po przekroczeniu progu domu obchodziło go już tylko, żeby zjeść i się położyć. Byłam na niego zła,

że nie pomaga nam w domu, nie interesuje się naszymi sprawami, jest po prostu nieobecny...

Później zaczęłam tęsknić za tamtym czasem, gdy całe popołudnie spał w fotelu. Stracił pracę, ale nie stracił ochoty na alkohol. Zaczęły się ciągłe krzyki i awantury. Nie mieliśmy pieniędzy na nic. Zarabiała tylko mama, normalne więc było, że nie wystarczało pieniędzy na opłaty, jedzenie, potrzeby moje i brata. I mogło ich nie wystarczyć na wszystko inne, ale

nie na alkohol dla ojca. Za cenę świętego spokoju mama, wracając z pracy, często przynosiła mu piwo i wino.

Gdy sąsiadom i znajomym oddawała długi, których narobił ojciec, tłumaczyła, że potrzebował wykupić leki, czy zakupić jakąś pilną rzecz, a ona zabrała wszystkie pieniądze ze sobą. Nikt nie dawał się na to nabrać – wszyscy wokół wiedzieli, że pożyczane pieniądze przeznaczał na alkohol.

Oszukiwaliśmy rzeczywistość wszyscy razem – cała rodzina. Mama wielokrotnie kazała nam kłamać, że ojciec wyszedł z domu, że go nie ma, chociaż był pijany w domu. Nie chciała, żeby zobaczył go ktoś ze znajomych, rodziny. Nawet na święta do babci poszliśmy tylko z mamą, bo ojciec leżał pijany. Mama powiedziała wtedy babci, że się rozchorował i lekarz zalecił mu leżenie w łóżku. Babcią naprawdę się zmarzyła, a mi było wstyd za kłamstwa mamy i za to, że pozwoliłam babci na szykowanie smakołyków dla niego – „bo w chorobie powinien dobrze jeść i się wzmocnić”.

Najpierw staraliśmy się wychodzić z domu, żeby nie patrzeć na niego. Później mama przestała być gdziekolwiek, bo ojciec nie był zadowolony i na nią krzyczał. Poza tym wypada potem zrewanżować się i zaprosić do siebie, a tego nie było można nam zrobić. Nie wiadomo w jakim stanie byłby akurat ojciec.

Nie wiem czy mama wierzyła mu naprawdę, że nie może znaleźć pracy, bo pracodawcy są nieuczciwi, bo go wykorzystują, czy też wołała „nie widzieć”, że ojciec pracuje na trzeźwo tylko do pierwszej wypłaty. Finansowo zaczęła pomagać nam babcią, więc mimo że pieniądze nam nie zbywało, mamie udawało się jakoś tak nimi gospodarować, że nie mieliśmy większych długów i zaległości.

Mama dowiedziała się od koleżanki, że może pójść po pomoc do Ośrodka Pomocy Społecznej, że można tam otrzymać wsparcie i fachową poradę psychologa, prawnika, pracownika socjalnego, niezależnie od tego jaka jest nasza sytuacja finansowa.

Odważyła się. Tata był zły, że mama obcym ludziom opowiada, że on pije. Nadal uważał, że jak będzie chciał, to sam przestanie pić i na pewno nie pije więcej niż inni. Mama nie dała mu się jednak przekonać, wiedziała już, że w leczeniu choroby naszego taty najważniejsza jest konsekwencja. Ojciec podjął terapię, wspieraliśmy go wszyscy, ale już nie za taką ceną jaką płaciliśmy wcześniej.

Przestaliśmy oszukiwać dla niego, bo w ten sposób tylko zamazywaliśmy rzeczywistość i chroniliśmy ojca przed konsekwencjami. Niestety, trzeba jednak doświadczyć najgorszego, aby podjąć decyzję o zmianie swojego dotychczasowego życia.

Tata nie pije prawie od roku i wierzymy wszyscy, że tak już zostanie. W trudnych dla nas chwilach, które przecież są nieuniknione, nadal wspierają nas osoby z klubu rodzin abstynenckich i pracownik socjalny z ośrodka pomocy społecznej.

M.K.

Jeśli ktoś ze znajomych ci osób ma podobny problem, o pomoc może zwrócić się do:

- Ośrodka Pomocy Społecznej (tel.: 22 822-23-36 lub 22 822-29-62)
- Dzielnicowego Zespołu Realizacji Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (tel. 22 822-56-92)
- WISE Klub Rodzin Abstynenckich „Ostoja” – (22 823-82-32)
- Grupy dla DDA i terapeutę uzależnień (telefon: 22 822-56-92)

Pod okiem Security

Jedynym sposobem przywrócenia spokoju na ulicy Winnickiej jest rozebranie „przytuliska” przy dawnej kotłowni.



Na zapleczu starej kotłowni, przyklejony do budynku mieszkalnego nr 5 przy ulicy Winnickiej, od dawien dawna działa klub

pod chmurką. Jego członkowie, jak utrzymują okoliczni mieszkańcy, posługują się niewybrednym słownictwem. Odbывают się tu

huczne libacje alkoholowe – w scenerii „mebli” z odzysku (śmietniki są ich pełne) toczy się, przy kielichu, życie towarzyskie, które zakłóca spokój mieszkańców.

Wygląda na to, że całkiem sporych rozmiarów przytulisko, wygrodzone parkanem, posiada gospodarza. Świadczy o tym furtka zamykana na solidną kłódkę.

Trudno uwierzyć, ale te imprezy, patrząc na tabliczki przymocowane do budynku kotłowni, odbywają się pod skrzydłami security. Nie wiem czyją własnością jest obecnie ten budynek i kto naprawdę jest jego użytkownikiem – zapytam o to burmistrza dzielnicy.

Tymczasem, na wyraźną prośbę umordowanych sąsiadów, polecam to miejsce straży miejskiej – i to pilnie, bo choinka w narożniku klubiku może sugerować świąteczne biesiady.

Jak znam życie, jedynym skutecznym sposobem zaprowadzenia porządku w tym zakątku ulicy Winnickiej okazać się może rozebranie dawnej kotłowni. I o to – w imieniu mieszkańców – proszę gospodarza dzielnicy.

Anna Zbytniewska

SUPERDENTYSTA NEWS

Elastyczne protezy nylonowe. Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. ubiegłego wieku. W moim gabinecie jest co najmniej od 8 lat, ale w Polsce wciąż uchodzi za technologię nową.

Faktem jest, że dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem. Po pierwsze ma wieczystą gwarancję jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie – bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się. Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej. Jednak tym co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych, jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Artur Pietrzyk

LECZENIE, PROTETYKA, CHIRURGIA, ORTODONCJA, WYBIELANIE, RTG I NAPRAWA PROTEZ

od poniedziałku do czwartku w godz 10:00–12:00 i 15:00–18:00

www.superdentysta.com.pl

tel. 22 676-59-56, 608-519-073

Warszawa, ul. Myśliborska 104

(wejście do gabinetu SUPERDENTYSTA z tyłu budynku apteki, na pierwszym piętrze)



BEZ KANTÓW
REMONTY, WYKOŃCZENIA WNETRZ

**PEŁEN
ZAKRES
REMONTÓW**

**Solidna,
profesjonalna
ekipa**

Zadbamy o każdy
szczegół

tel. 504 474 694

**NIE MASZ
MATURY?**

zapisz się do
liceum

lub
na
kurs maturalny

AS LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH

dzwoń po informacje:

tel. 22 392 0881

**PROSTA DROGA
DO MATURY**

Jako niepełnosprawni musimy działać razem!

Szanowni Państwo
już od roku, zgodnie z wolą wielu z Was, pełnię funkcję radnego Dzielnicy Ochota. W ciągu tego roku, nie tylko zapoznawałem się z obowiązkami radnego, ale też starałem się wypełniać swoje zobowiązania wyborcze. Jednym z nich było prowadzenie działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Ponieważ sam jestem niepełnosprawny i na co dzień na własnej skórze odczuwam wszystkie bariery i ograniczenia, to wydaje mi się, że rozumiem problemy i potrzeby tego środowiska.



Jacek Gomółka

Jednak jeden człowiek nie jest w stanie dostrzec wszystkiego, więc proponuję Wam zorganizowanie grupy zajmującej się problemami osób niepełnosprawnych. Osoby zainteresowane działaniem w takiej grupie proszę o kontakt na adres jagomolka@gmail.com. Zdaję sobie sprawę, że nie ze wszystkimi problemami sobie poradzimy, ale po rozmowach z wieloma mieszkańcami wiem, że trzeba nieustannie próbować. Mam nadzieję, że przy wsparciu radnych z Ochockiej Wspólnoty Samorządowej oraz Informatora Ochoty i Włoch uda nam się zrobić coś dobrego dla nas wszystkich, bo przecież obniżony krawężnik czy podjazd tak samo dobrze będzie służył komuś na wózku inwalidzkim jak i starszej osobie czy matce pchającej wózek ze swoim małym dzieckiem.

OCHOCKIE MIKOŁAJKI



W niedzielę 11 grudnia w Domu Kultury Rakowiec kilkadziesiąt ochockich dzieci spotkało się z Mikołajem. Było dużo radości, wspólne kolędowanie, worek z niespodziankami dla uczestników w konkursach i oczywiście świąteczne paczki. Ich zawartość w dużej mierze była wynikiem corocznej akcji dzieci dzieci. Tym razem darczyńcami były dzieci z przedszkola nr. 66 przy ul. Grójeckiej 93.

Atrakcją dla dzieciarni i ich opiekunów był występ zespołu wokalnego Gong z Młodzieżowego Domu Kultury Rakowiec, który w tym roku obchodzi 25 lecie swojego istnienia.

Założycielem, kierownikiem i dyrygentem tego znakomitego dziecięcego chóru jest nieustannie p. Jacek Kowalczyk. Kolędy w ich wykonaniu wywołały łyż wzruszenia u dorosłej części wypełnionej po brzegi Sali. Mali artyści nagrodzeni zostali gromkimi brawami. Wyraźnie czuć było świąteczny nastrój. Tym bardziej że było to, tak naprawdę, wielopokoleniowe spotkanie. Zainicjował je bowiem zespół wokalny Stowarzyszenia Harcerzy Okęcie. Wszystkim uczestnikom, organizatorom i sponsorom, za te radosne doznania, serdecznie dziękuję.

Anna Zbyszewska



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

„Program aktywizacji zawodowej bezrobotnych i biernych zawodowo osób z Dzielnicy Ochota”
Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
Priorytet VII, Działanie 7.1, Poddziałanie 7.1.1

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Jak pomóc niepełnosprawnym?

Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy zakończył czwartą już edycję projektu systemowego pod nazwą „Program aktywizacji zawodowej bezrobotnych i biernych zawodowo osób z dzielnicy Ochota”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VI, Działanie 7.1, Poddziałanie 7.1.1.

Projekty realizowane od 2008 r. obejmowały osoby zainteresowane podjęciem zatrudnienia, ukierunkowane były głównie na aktywizację zawodową. Łącznie uczestniczyło w nich 65 osób, które

zmieniły lub podniosły swoje kwalifikacje zawodowe w celu powrotu na otwarty rynek pracy.

Obecny projekt, realizowany od maja do grudnia br., przeznaczony był dla 25 osób niepełnosprawnych i miał na celu ich społeczną integrację oraz poprawę jakości życia.

Jego głównym celem było m.in. nabycie nowych umiejętności społecznych, zwiększenie wiedzy z zakresu swoich praw i profilaktyki zdrowotnej, pobudzenie motywacji oraz większe wykorzystanie własnego potencjału do radzenia sobie z niepełnosprawnością, a także integracja społeczna osób niepełnosprawnych poprzez aktywne uczestnictwo w życiu kulturalnym stolicy.

Badanie potrzeb i oczekiwań osób niepełnosprawnych przeprowadzili pracownicy socjalni z kandydatami lub ich prawnymi opiekunami. Jednym z kolejnych kryteriów doboru uczestników do projektu była także analiza na podstawie wywiadów środowiskowych-postaw kandydatów. W większości osoby te charakteryzują się brakiem samodzielnych rozwiązań w wyjściu z kryzysowej sytuacji, biernością, bezradnością w sprawach życiowych, systematycznie narastającą, a zatem powodującą coraz większą izolację społeczną. Osoby te wymagały zintegrowanej aktywizacji, a ich oczekiwania związane były z nabyciem umiejętności samodzielnego rozwiązywania trudnych życiowych problemów i poprawy jakości funkcjonowania społecznego.

Realizacja działań w projekcie odbywała się na podstawie indywidualnej umowy jaką stanowił kontrakt socjalny. Beneficjenci uczestniczyli w następujących zajęciach grupowych i indywidualnych:

- warsztat psychospołeczny: 48 godz.
- trening asertywności: 48 godz.
- warsztat prawny: 48 godz.
- trening profilaktyki zdrowotnej: 48 godz.

- konsultacje medyczne z lekarzem: 30 godz.
- trening radzenia sobie ze złością i stresem: 48 godz.
- trening autoprezentacji: 48 godz.
- konsultacje z doradcą zawodowym: 30 godz.
- konsultacje z psychologiem: 100 godz.
- trzydniowy wyjazd integracyjny (z obsługą trenerską i pielęgniarską)
- wyjścia integracyjne (do kina, na koncerty itp.)
- warsztat informatyczny: 140 godz.

Ponadto uczestnikom zapewniono pomoc pracownika socjalnego, asystenta rodziny i asystenta osoby niepełnosprawnej, zarówno w sprawach merytorycznych, jak i podczas załatwiania różnych spraw życia codziennego.

Wybór osób niepełnosprawnych jako grupy docelowej obecnego projektu, podyktowany był ich niską aktywnością społeczną. W dużej mierze wynika to z barier psychologicznych. Niepełnosprawni są grupą szczególną, wymagającą kompleksowego wsparcia a także stworzenia odpowiednich warunków do integracji ze społeczeństwem. Dostosowanie wsparcia do potrzeb uczestników, zarówno zastosowanych instrumentów, jak i sposobu jego realizacji (np. specjalne grupy szkoleniowe, sposoby komunikacji dostosowane do rodzaju niepełnosprawności itp.), oparto na analizie i diagnozie potrzeb niepełnosprawnych podopiecznych OPS Dzielnicy Ochota. Realizacja projektu była zgodna z polityką równych szans i skupiała się na promocji równych szans kobiet i mężczyzn.

SZTUKA UWODZENIA – ODKRYWAMY TAJEMNICE

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, jak umówić się na randkę? Czy zastanawiałeś się nad gotowym tekstem, który zadziała na Twoją wybrankę? A może myślałeś, że aby mieć najlepszą kobietę na świecie musisz być bogaty albo bardzo przystojny? Sztuka uwodzenia kobiet, to dla Ciebie tajemnica, którą znają tylko wybrani?

Wszelkie pytania i wątpliwości rozwiewa kurs „Perfect Dating” prowadzony przez Krzysztofa Króla – autora największego kompendium wiedzy o kobietach w Polsce: „Księga związków, podryw i seksu” i „Kodeksu wygranych”, autor pierwszego wydanego na DVD szkolenia relacji damsko-męskich w Polsce Perfect Dating, autor 5 kursów na DVD i ekspert, wielokrotnie będący autorytetem w TVN, TVP2, Superstacji, TV Polsat, TVP, CKM, Shape, i wielu innych mediach.

– Dlaczego sztuka podrywania jest tak bardzo ważna dla każdego mężczyzny?

Krzysztof Król: Podrywanie, flirtowanie i spotkanie się z kobietami jest podstawową potrzebą każdego faceta. Przecież i Ty chcesz mieć u boku fantastyczną kobietę, z którą będziesz mógł tworzyć udany związek. Niestety, mężczyźni najczęściej nie zwracają uwagi na aspekt psychologiczny w kontaktach z kobietami. Większość z nich ma błędne pojęcie o tym, czego tak naprawdę potrzebują ko-

biety. Więc albo boją się podejść do kobiety i rozpocząć rozmowę, albo robią to w zły sposób. Często mężczyźni przekonani są też o tym, że sukces podrywu zależy właściwie od kobiety. Jeżeli myślisz tak i Ty, to bardzo się mylisz. Zdradzę Ci tajemnicę: żadna kobieta sama nie wskoczy w Twoje ramiona. Sukces podrywu zależy wyłącznie od Ciebie!

– Co z kwiatami, czekoladkami i komplementami, za którymi kobiety przecie tak przepadają?

KK: Od dziecka filmy Walta Disneya uczyły Cię, że najlepszym sposobem na poderwanie dziewczyny jest kupienie jej stosu kwiatów czy komplementowanie jej, kiedy tylko jest to możliwe. Niestety, prawda jest okrutna. Kobieta boi się, że będziesz jej wysyłać tysiące sms-ów dziennie czekając jednocześnie obok jej drzwi i trzymając w ręce bukiet róż. Tą drogą nigdzie nie zajdziesz. W najlepszym przypadku możesz zostać jedynie zakwalifikowany jako dobry... przyjaciel.

– A więc istnieje jakiś wypróbowany i efektywny sposób na podryw?

KK: Kobiety kochają mężczyzn, którzy są pewni siebie. Osoby słabej wiary w siebie są z góry skazane na porażkę. Kiedy dziewczyna widzi pewność siebie w oczach faceta, czuje, że ma wtedy do czynienia z kimś wyjątkowym. Zastanów się sam: ilu znasz mężczyzn, którzy idą przez życie jak burza? Co łączy tych ludzi? Czy widziałeś, w jaki sposób potrafią stawić czoła nowym wyzwaniom?

Tacy ludzie są jak magnes na kobiety. Każda chce stać się elementem tej drogi, którą obrał mężczyzna.

Kobiety same mówią: „On musi po prostu mieć to coś”. Jeżeli będziesz zachowywać się jak każdy inny, to dziewczyny będą reagować na ciebie tak jak na innych – bez zainteresowania. Zamiast więc mówić kobiecie, jaka jest fantastyczna i wręczać jej codziennie pudełko czekoladek, zastanów się w jaki sposób możesz okazać jej, że nie jesteś nudnym i typowym facetem. Pokaż jej, że to właśnie Ty jesteś kimś wyjątkowym!

– Czym więc tak naprawdę jest sztuka uwodzenia?

KK: Zapewne dotychczas uważałeś, że to zestaw sztuczek i tekstów, które wykorzystujesz do manipulacji kobietą. Po prostu Ci teraz, że jest to coś zupełnie innego, prostego i odnoszącego się do podstawowych zasad relacji międzyludzkich.

Sztuka uwodzenia to coś, co sprawia, że kobiety potrafią całymi tygodniami rozmyślać o mężczyźnie, który potrafił je zaintrygować podczas kilku minut przypadkowego spotkania na ulicy. Sztuka uwodzenia to coś, dzięki czemu mężczyźni samym swym spojrzeniem są w stanie rozbudzić kobiece umysły i fantazje. Sztuka uwodzenia to nic trudnego – jest prosta i bardzo przyjemna. Wystarczy, że staniesz się jednym z mężczyzn, którzy wiedzą, jak jej użyć.

promocja

Poznaj sztukę uwodzenia na kursie „Perfect Dating” prowadzony przez Krzysztofa Króla w Centrum Edukacji A Schools przy ul. Odrowąża 15. Bliższe informacje: 22 392 0881